

03 Obóz 02.08.2021 wieczorne Marian, Hebrajczyków 11:7 Noe wykonuje rozkazy Boga.

03 Obóz 02.08.2021 wieczorne Marian, Hebrajczyków 11:7 Noe wykonuje rozkazy Boga.

Dziękuję Bogu za Jego dobroć, za Jego łaskę, za Jego świadectwo i za piękno Jego działania w nas ludziach, że On czyni z nas nowych ludzi, nowe stworzenie.

Hebrajczyków 11:7 „**Przez wiarę zbudował Noe, ostrzeżony cudownie o tym, czego jeszcze nie można było widzieć, pełen bojaźni, arkę dla ocalenia rodziny swojej; przez nią wydał wyrok na świat i odziedziczył usprawiedliwienie, które jest z wiary.**” Mamy znowuż Bożego człowieka, poddanego Bogu, który niewiele mógł pojmować z tego co miało się wydarzyć, ponieważ nigdy nie wydarzyło się coś takiego, o czym Bóg go zawiadomił. Mamy człowieka, który nauczył się chodzić z Bogiem, nauczył się poznawać Boga, nauczył się kosztować z tej społeczności z Bogiem i to mu sprawiało największą przyjemność. W sumie dzięki temu człowiekowi tu jesteśmy. Jedyny sprawiedliwy, którego Bóg zachował w wyroku wydanym na całą ziemię; aby mogli następni sprawiedliwi pojawić się na tej ziemi, aby linia sprawiedliwych nie skończyła się na Noe, ale by mogli powstać z martwych, jako starzy ludzie, następni, którzy będą wiedzieć, co to znaczy chodzić z Bogiem. Będą wiedzieć jaka to łaska, jaki przywilej, niczym nie zasłużony, ani nawet nie wymyślony (że to człowiek sobie wymyślił, że może chodzić z Bogiem). To Bóg pomyślał, żeby chodzić z człowiekiem w taki sposób, aby człowiek zaczął chętnie chodzić z Bogiem. To Bóg wychodzi zawsze naprzeciw człowiekowi i ten człowiek zaczyna doznawać, że z Bogiem chce być nieustannie.

Noe doświadczył tego, co mówi Psalm 48:15 „**Że to jest Bóg, Bóg nasz na wieki wieków. On nas prowadzi poza śmierć**”. W sumie śmierć przyszła na całą ziemię i Noe został przeprowadzony poprzez śmierć całego człowieczeństwa; Bóg, który prowadzi nas poprzez śmierć. Wszyscy powinni zginąć w potopie, a Noe został przeprowadzony przez śmierć w arce i został zachowany przez Boga. Ale aby tak się mogło stać, Noe musiał dalej słuchać Boga. Choć wielu rzeczy mógł nie rozumieć, ważne było to, aby Noe zrobił to, co chce Bóg. Dla mnie i dla ciebie to jest też bardzo ważne.

W 1 Mojżeszowej 6:7-9,22 (Ks. Rodzaju 6:7n) „**I rzekł Pan: Zgładzę człowieka, którego stworzyłem, z powierzchni ziemi, począwszy od człowieka aż do bydła, aż do ptaków i ptactwa niebios, gdyż żałuję, że je uczyniłem. Ale Noe znalazł łaskę w oczach Pana. Oto dzieje rodu Noego: Noe był mężem sprawiedliwym, nieskazitelnym wśród swojego pokolenia. Noe chodził z Bogiem. 22: I uczynił Noe wszystko tak, jak mu rozkazał Bóg; tak uczynił.**” Piękno chodzenia z Bogiem polega też na tym, że my czynimy to, co mówi do nas Bóg. Dokładnie to, co mówi do nas Bóg. To jest to poddanie, uniżenie, to jest świadomość, że to, co myśli i mówi do nas Bóg, to jest dla nas skarbem. Gdy to do nas dociera, to możemy myśleć i mówić i robić to, co myśli i mówi i czyni Bóg; to jest dla nas skarbem, bo Bóg jest doskonały we wszystkim. My mamy złe myślenie, złe mówienie i złe działanie, i tu przychodzi do nas Boży sposób myślenia, mówienia i działania. Noe przyjął Boży sposób za swój, i to znaczy chodzić z Bogiem. To znaczy poddać się Bogu, doznać tego uwolnienia, że ja już nie muszę myśleć jaki kiedyś, nie muszę mówić jak kiedyś, ani żyć jak kiedyś; mogę żyć dzięki Bogu, mogę korzystać z tego kim jest Bóg i Jego myśli czynią cię innym człowiekiem. Jego słowa wychodzą z twoich ust i docierają one do kogoś i ratują go. Twoje czyny świadczą o tym, że to jest Bóg, któremu nie przeszkadza się uniżyć. Moglibyśmy

powiedzieć, że to Bóg w Leszku pastował te buty. Nie przeszkadza Bogu się unieść. To jest właśnie zwycięstwo nad nami, kiedy my jesteśmy z Bogiem, to wszystko jest piękne i czyste. Nie ma czegoś co by było hańbą dla człowieka wierzącego, by to uczynić.

Chodzenie z Bogiem, to jest poznawanie Tego, który potrafił zostawić niebo, aby przyjść i nas uratować, stać się jak my, znieść wszystkie doświadczenia, znieść tą presję, pod którą jesteśmy, aby dać nam możliwość uratowania

Noe uczynił wszystko tak, jak mu rozkazał Bóg. Chciałbym, abyśmy skupili się w tym dzisiejszym zwiastowaniu i słuchaniu na tym, czego bardzo potrzebujemy. Na pewno wiecie, że my jesteśmy chaotyczni, nie jesteśmy uporządkowani, aby czynić to, co chce Bóg. Jesteśmy chaotyczni w działaniu. Czasami wchodzimy na ten teren, robimy coś dobrego, a potem opuszczamy teren nie wiedząc dlaczego i robimy coś złego. Nie wiadomo po co opuszczamy to co piękne, aby wracać do czegoś, co jest złe. Potem znowu sobie przypominamy, że nie godzi się, aby człowiek wierzący tak żył. Znowu wracamy do dobrego, doświadczamy tego dobrego i nie wiedzieć czemu, znowu wracamy do zła. Jesteśmy chaotyczni, Bóg taki nie jest, Bóg jest uporządkowany. Rozkazy Pana czynią nas uporządkowanymi. Wierzącym ludziom często mówi się: Wiara ci wystarczy. Ale wiara, uporządkowuje teren. Wszyscy Boży ludzie byli wierzącymi i wiara Boga spowodowała, że ich życie stało się uporządkowane, sprawiedliwe, nieskazitelne i czyste. To Bóg jest taki, to nie oni byli takimi ludźmi. Oni urodzili się w grzechach, byli nieuporządkowani, byli zgromadzeni złym sposobem myślenia, złym sposobem mówienia, złym sposobem działania. A jednakże spośród tych ludzi pojawia się człowiek, który zaczyna czerpać z Boga i staje się mężem nieskazitelnym, pobożnym, który chodzi z Bogiem. On zyskuje tą pozycję poprzez przyjęcie tego, co Bóg mu daje. Bóg przychodzi do nas z miłością; gdy my ją przyjmujemy, to zaczynamy miłować. Stajemy się innymi ludźmi tylko poprzez Boga. Boża miłość rozlewa się w naszych sercach i on czyni nas ludźmi, którzy mogą miłować. My nie mamy uporządkowanej miłości, mamy miłość chaotyczną. Miłujemy, a za chwilę już nie miłujemy, bo coś nam się nie zwidziało i już inaczej patrzymy na tą sytuację. A Bóg miłuje. Gdy człowiek wchodzi w jakiś grzech, Bóg dalej miłuje. Miłował Dawida, mimo iż widział to, co on robi z Batszebą. Boża miłość do Dawida nie zmniejszyła się. On wiedział, że go będzie musiał ukarać, ale miłość Boża zachowała Dawida przy życiu. Ona nie jest chaotyczna. Gdy przyjmujemy to, w jaki sposób Bóg działa, to nasze życie staje się uporządkowane. My jesteśmy chaotyczni w czytaniu Biblii, w modlitwie, chaotyczni w zwiastowaniu, w zgromadzaniu się. Jesteśmy chaotyczni we wszystkim co robimy. Raz coś robimy bo się nam to podoba, później już nam się to samo nie podoba! Tylko Bóg jest stały; dlatego Bogu podobają się ci, którzy są stalego umysłu.

Chodzenie z Bogiem, to jest przyjmowanie tego, kim jest Bóg. Paweł pisał w liście do Efezjan: coraz bardziej naśladujcie Boga. Tu jest uniżenie, kiedy my rozumiemy, że to Bóg jest uporządkowany. On uczynił to wszystko w uporządkowany sposób; do dzisiaj pokazuje to Stwórcę, który ma porządek.

To nie jest bałagan, to jest uporządkowane i to się cały czas dzieje i wzrasta, rozwija się, chwali swego Stwórcę uporządkowania.

Ludzie robią coś i to jest chaotyczne, gubi wartości, a ludziom wydaje się, że coś zyskali, a okazuje się, że stracili z tego piękna, które uczynił Bóg.

Mamy Boga, który jest doskonały we wszystkim, i człowieka, który został zgubiony w swoich własnych grzechach. Następuje spotkanie, poprzez to, że Bóg zaczyna docierać do człowieka i wskazywać na to, kim On jest. Zaczyna pomagać człowiekowi zrozumieć, że potrzebuje Boga. Wychodzi jak Przyjaciel, choć człowiekowi wydaje się, że to nie jest Przyjaciel, a On wychodzi jak Przyjaciel, znosi

nieprzyjemności, odrzucenia itd., aż dociera do nas i zaczyna w nas się rozwijać coś pięknego, coś wspaniałego. To jest niewyobrażalne, jak pięknie Bóg przyprowadza człowieka do Siebie, aby uczynić człowieka chętnym, by dalej pójść z Bogiem; nie na zasadzie skrepowania i zniewolenia, ale na zasadzie miłości, wzajemnej miłości, czystości i chwały.

Tak Noe chodził z Bogiem. Noe tak właśnie poznawał Boga.

Ew. Jana 8: 51 „**Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, jeśli kto zachowa słowo moje, śmierci nie ujrzy na wieki.**” Noe dowiedział się od Boga co ma zrobić, jak ma to wykonać i Noe nie wprowadzał żadnych innowacji do tego co powiedział Bóg. Gdyby Noe wprowadził jakąkolwiek innowację, zginąłby w tym potopie. Ta innowacja nie byłaby na tyle wystarczająca, aby znieść naprężenie potopu. Noe wykonał to dokładnie w ten sposób jak mu powiedział Bóg i to przeszło przez potop. I my mamy robić tak samo dzisiaj. Gdy mamy rozkazy Pana, Słowo Boże, i my żyjemy tym Słowem Bożym, to przejdziemy przez śmierć. Posłuszeństwo jest miłsze od ofiary. My mamy problem z posłuszeństwem i dlatego mamy problem z przechodzeniem przez doświadczenia. Przegrywamy w doświadczeniach, bo nasze innowacje nie są w stanie znieść naprężenia z którym wychodzi przeciwko nam diabeł. Gdybyśmy tylko robili to, co powiedział Pan, wszędzie wygrywamy z diabłem, wszędzie. U Pana jest porządek, w Jego rozkazach jest porządek. W naszych pomysłach nie ma porządku, naprawdę. Dzieci myślą, że mają fantastyczny pomysł, kiedy biorą zapalki i zbierają różne rzeczy, aby zobaczyć jak się będzie palił ogień. Mają wspaniały pomysł, będą w końcu oglądać piękne wydarzenie. Rodzice nigdy tego nie zrobili, a oni pokażą rodzicom, jaki fajny pomysł mają i pięknie będzie. Tylko, że wrócą rodzice i nie ma domu. Ale dzieci się bawią przy tym, oni naprawdę się cieszą i nie myślą, że robią coś złego. Tak samo wierzący człowiek nie myśli, że stanie się coś złego, kiedy nie robi tego, co mówi Pan, tylko robi coś po swojemu. I wydaje się, że to jest fajne, podoba się innym, ale konsekwencje takie, że wszyscy cierpią. Ta budowla nie jest w stanie przejść przez doświadczenie; fajny pomysł rozpada się i nie może wygrać z wrogiem, który bada czy to jest Bóg. Z Bogiem wróg przegrywa we wszystkim. Z nami wygrywa wszędzie.

Ew. Jana 8:55 „**I nie poznaliście Go, ale Ja Go znam; i gdybym powiedział, że Go nie znam, byłbym podobnym do was kłamcą. Ale Ja Go znam i Słowo Jego zachowuję.**” Widzimy tu Pana Jezusa Chrystusa, który zachowuje Słowo Ojca i przechodzi przez śmierć. Przechodzi przez śmierć. Ma moc wejść i wyjść z tej śmierci, bo taki rozkaz dał Mu Bóg Ojciec; ale jest to na podstawie Słowa. Jezus nigdzie nie pokaże nam, że wprowadził innowacje do tego z czym posłał Go Ojciec. Nigdzie Jezus nie wprowadził czegoś po swojemu. Wszystko to jest wola Ojca. Dlatego w doskonały sposób doszedł do doskonałości w posłuszeństwie i przeszedł przez śmierć, dając nam możliwość przejścia przez śmierć. Tak jak Noe przeprowadził swoją rodzinę poprzez to, że oni byli z nim w arce, tak samo Jezus przeprowadza nas przez śmierć. On doskonale wypełnia rozkazy Swojego Ojca.

W Ew. Jana 12:49 czytamy: „**bo ja nie z siebie samego mówiłem, ale Ojciec, który mnie posłał, On mi rozkazał, co mam powiedzieć i co mam mówić.**” On mi rozkazał; nie poprosił mnie o to, On wydał rozkaz, aby tak to się stało. Musimy zobaczyć tą kolejną rzecz, której nie do końca pojmujemy. My jesteśmy ARMIA, nie zbieraniną. U nas w zgromadzeniu ARMII Pana Jezusa Chrystusa panują ROZKAZY. To są ROZKAZY, które się powinno wykonywać. Wtedy ta Armia jest prężna i wygrywa z wrogiem. Jeżeli ludzie nie traktują tego jako rozkazy, tylko *No powiedział, ale każdy niech sobie robi jak chce*, to wróg się rozprawia z taką armią.

Kiedy padają Boże rozkazy, pamiętacie, nasz Wódz nie zostawił nas bez rozkazów. Jezus powiedział, ja wam rozkazuję, abyście się nawzajem miłowali, jak Ja was umiłowałem. Wtedy wszyscy poznają, że Ja tu byłem, że wy jesteście moimi uczniami. Jezus wydał nam rozkaz, Wódz odchodząc tam,

aby przygotować nam miejsce, pozostawił nam rozkazy, które nie są prośbą. Jezus mówi, że jeśli nie będziecie tego czynić, zginiecie. Jeżeli nie wypełnia żołnierz rozkazów, okazuje nieposłuszeństwo. Diabeł tylko na to czeka. Człowiek sobie myśli: *ja tam mogę miłować albo nie*. Jezus nie wydał takiego rozkazu: *Jak będziecie chcieli miłować to miłujcie, a jak będziecie chcieli, to nie miłujcie; jakoś to załatwimy, do nieba was wezmę*. Jezus tak nie powiedział. Jezus powiedział: Jeśli nie będziesz miłować, zginiesz. Bo kto nie miłuje, ten jest nadal po złej stronie. Wykonywanie rozkazów, które otrzymujemy – to jest dla nas bardzo ważne.

Ew. Jana 10:17-18 **„Dlatego Ojciec miłuje mnie, iż Ja kładę życie swoje, aby je znowu wziąć. Nikt mi go nie odbiera, ale Ja kładę je z własnej woli. Mam moc dać je i mam moc znowu je odzyskać; taki rozkaz wziąłem od Ojca mego.”** Jezus mówi: To Ojciec jest moim Wodzem, On mnie posłał i ja wypełniam Jego rozkazy, i tylko Jego rozkazy. I to jest właśnie posłuszeństwo. Bóg zaczął działać, Noe zaczął wypełniać rozkazy Boga. On nie traktował tego, co Bóg mu powiedział, do „ewentualnego przemyślenia: zrobię tak, albo zrobię inaczej”. On traktował rozkazy Boga jako mądrość, dzięki której on zbuduje to, co uratuje Jego rodzinę. A przez to też wyda wyrok na całą ziemię. Dzięki Bożym rozkazom, Noe wiedział, że wybuduje coś czego nigdy nikt nie wybudował i ta arka, w ten sposób wybudowana, da mu możliwość uratowania. Dlatego w bojaźni uczynił co powiedział Bóg. Bał się zmienić cokolwiek, co powiedział Bóg. I my potrzebujemy tej bojaźni, aby nic nie zmieniać. Mamy problem, bo my zmieniamy. Jesteśmy jak ludzie, którzy chcieliby być jako bogowie, którzy mówią: *Boże Ty powiedziałeś tak, ale ja myślę, że może być inaczej*. I tu jest problem. Noe nie traktował siebie jak boga, ale traktował siebie jak człowieka, który żyje dzięki Bogu, i dzięki Bożej mądrości, on może żyć pośród zepsutego świata i nie czynić tego zła, które czyni ten świat. On cieszył się, że Bóg obdarzył go mądrością, dzięki której on może czynić Boże dobro. On rozumiał, że tej mądrości nie miał bez Boga. To jest dla nas coś bardzo ważnego, ponieważ dzięki temu możemy mieć uporządkowanie, w które diabeł nie ma jak wkroczyć.

Psalms 19:9 **„Rozkazy Pana są słuszne, rozweselają serce, Przykazanie Pana jest jasne, oświeca oczy. Bojaźń Pana jest czysta, ostoi się na zawsze, Wyroki Pana są prawdziwe, a zarazem sprawiedliwe. Są bardziej pożądane niż złoto, nawet najszlachetniejsze, I słodsze niż miód, nawet najwyborniejszy. Również Twój sługa oświecił się nimi, Wielka jest nagroda dla tych, którzy ich strzegą.”** I tego my potrzebujemy. Mówimy o tym, ale nie umiemy sięgnąć w to. Niech Bóg nam pomoże, aby odnaleźć swoje prawdziwe zadowolenie w wypełnianiu rozkazów Pana. Po to jest Słowo Boże, abyśmy je zachowali, a dzięki temu, abyśmy śmierci nie zobaczyli. Po to jest to Słowo i rozkazy.

Chcemy więc uczyć się ich i poznawać. Nie to co myśli nasze ciało, ale to, co powiedział Bóg, jest dla nas najważniejsze. Bo gdy będziemy słuchać myśli naszego ciała, to ono ma swoje rozkazy, zupełnie inne niż Boże rozkazy; one są zupełnie przeciwko Bożym rozkazom. Dlatego ludzie gubią się, ponieważ nie traktują chrześcijaństwa jak Armii. Traktują chrześcijaństwo jak związek, jak organizację, jak religię, zgromadzającą ludzi, którzy mogą w różny sposób sobie myśleć na temat Boga i w różny sposób sobie postępować. Rozkazy Pana są jednakowe. One mówią do nas wszystkich: Miłuj bliźniego swego jak siebie samego. Noe rozumiał to i poddał się Bogu, i był kolejnym Bożym człowiekiem, którego Bóg mógł przeprowadzić przez olbrzymie doświadczenie. To było wielkie doświadczenie na tej ziemi.

Mamy takie namiastki; kiedyś nad Gdańskiem pojawiła się czarna chmura i spadł wielki deszcz (ja wtedy jechałem do Gdyni), później ciężko było wrócić do domu; ulice zalane, coś powyrywane, ludzie potopieni. Dworzec w Gdańsku był cały zalany, kiosk zawalony – to wszystko zrobiła ta czarna chmura. Ludzie nie mogli przejść przez ulicę, woda płynęła tak szybko, że ludzie przewracali się. Człowiek w maluchu, w dzielnicy Wrzeszcz, gdzie był taki dół, utonął tam, bo nie umiał się wydostać. To była tylko

chmura, a tam był potop. Tam wszystko było zawirowane, działy się naprawdę straszne rzeczy, a Noe spokojnie siedział w arce, na powierzchni tego wszystkiego, zachowany przez Boga.

I to samo jest dla mnie i dla ciebie w Chrystusie, cisza i spokój. Pośród wszystkich wydarzeń tego świata, zepsucia tego świata, jedyne miejsce dla mnie i dla ciebie, w którym jest spokój, to jest Jezus Chrystus. Nie uciekajmy od Niego, lecz biegnijmy do Niego. On wzywa nas poprzez Swoje rozkazy, ponieważ On mówi do nas: Przyjdźcie do mnie wszyscy spragnieni i obciążeni. On mówi: zostaw swoje, pójdź za Mną i naśladowaj mnie. On wzywa nas do uratowania się pośród tego zepsucia.

Jeśli weźmiemy za przykład wzburzone morze, to są ludzie i ich emocje. To jest wielkie wzburzone morze, wzburzone poprzez wroga, który napędza ludzi złymi myślami. Wszystko jest wzburzone. Jak się ostoisz dziecko Boże pośród tych wszystkich rzeczy, jeśli nie w Chrystusie. To cię zaleje, to cię zniszczy, to przeleje się przez ciebie jak coś, co potrafi tylko zdemolować, domy rozbić i burzyć.

Mogliśmy oglądać to, co się wydarzyło w Japonii czy innych miejscach; fala, która przeszła i takie zniszczenia były samochodów, domów. Woda wszystko niosła. To jak wyglądał potop przy tym? Ludzie widzieli wszystkie te rzeczy, a potem już nie widzieli bo ginęli, nie mieli gdzie uciec. Jedyne w arce było schronienie.

A więc Boży człowiek, przez te rozkazy, został wprowadzony by przygotować to, co jest potrzebne, aby Bóg mógł tego człowieka przeprowadzić przez to doświadczenie jakie miało przyjść na ziemię.

Dobrze jest słuchać się Boga, kiedy nie widzimy jeszcze pewnych rzeczy. Przygotowywać się dzięki Bogu, na to co nadejdzie. Bóg nie chce, żeby ktokolwiek zginął. A więc do dzieła bracia i siostry, na kolana przed Pana. Słuchajmy Jego rozkazów i patrzymy, czy idziemy wg Jego rozkazów czy nie. Jeśli nie to przyjmujemy te rozkazy, jako rozkazy wydawane w czasie wojny, abyśmy nie zginęli w jakiś bitewkach cielesnych nie wiadomo o co. Lecz abyśmy dobrego bój toczyli, bój Chrystusa Jezusa, gdzie Jezus wygrał z wrogiem.

Psalm 119:1-6 i 45 „Błogosławieni ci, którzy żyją nienagannie, Którzy postępują według zakonu Pana! Błogosławieni ci, którzy stosują się do napomnień jego, Szukają go z całego serca, Którzy nie czynią krzywdy, Ale chodzą drogami jego. Tyś wydał rozkazy swoje, Aby ich pilnie strzeżono: Oby drogi moje były nakierowane Na przestrzeganie ustaw twoich! Wtedy nie doznam wstydu, Gdy będę zważał na wszystkie przykazania twoje.” „(45) I chodzić będę na wolności, Bo szukam rozkazów twoich.” Będę chodził na wolności... Okazuje się, że przykazania Pana dają wolność, a nie niewolę. Dawid to widział, mówił: Panie, Twoje rozkazy wypuszczają mnie na wolność. Będę mógł żyć dzięki Tobie, co Ty Panie do mnie powiedziałaś. Traktujmy te rozkazy jak rozkazy miłującego nas Ojca, jak rozkazy miłującego nas Pana Jezusa Chrystusa. Jak kogoś, kto umiłował nas, daje nam rozkazy zbawienne dla nas. Przykazania Pańskie nie są uciążliwe, one są zbawienne dla mnie i dla ciebie. Gdy my widzimy w nich ratunek i zwycięstwo w tym zabałaganionym świecie, to wtedy odnajdujemy w nich w końcu swój spokój, uporządkowanie. Już nie musimy się szamotać i szarpać w niewiedzy, bo mamy rozkazy Pana. Idź i czyń, idź i czyń.

Ew. Mateusza 14:19 „I rozkazał ludowi usiąść na trawie, wziął pięć chlebów i dwie ryby, spojrzał w niebo, pobłogosławił, potem chleby łamał i dawał uczniom, a uczniowie ludowi.” On ich nie poprosił, On im rozkazał usiąść. Oni wykonali rozkaz. To jest Pan, Wódz. Chcecie tutaj jedzenie, to siadać i czekać, będziecie oglądać za chwilę. I zrobili to, dokładnie.

Mateusza 21:6 „**Poszli więc uczniowie i uczynili, jak im rozkazał Jezus**”. On posłał swoich żołnierzy, że mają przyprowadzić mu ośle. Poszli i zrobili dokładnie to co im powiedział. A gdy pytali się co robicie? - Pan potrzebuje. Pan Jezus jak czytamy w Biblii, może mało tego widzimy, ale tu jest mnóstwo rozkazów. Wspaniałych rozkazów, które oni wykonawszy byli zadziwieni, że było dokładnie tak, jak Jezus powiedział. Aby w nich umocniła się wiara i pewność, że rozkazy Pan są pewne, spolegliwe, nie musimy się obawiać: *A może jakoś inaczej?* Możemy być pewni, że tak dokładnie jest.

Mateusza 1: 24 „**A gdy Józef obudził się ze snu, uczynił tak, jak mu rozkazał anioł Pański i przyjął żonę swoją.**” Ponownie rozkaz i wykonanie. Rozkaz i wykonanie. Nic prostszego.

Mateusza 10: 5- 16 „**Tych dwunastu posłał Jezus, rozkazując im i mówiąc: Na drogę pogan nie wkraczajcie i do miasta Samarytan nie wchodźcie. Ale raczej idźcie do owiec, które zginęły z domu Izraela. A idąc, głoscie wieść: Przybliżyło się Królestwo Niebios. Chorych uzdrawiajcie, umarłych wskrzeszajcie, trędowatych oczyszczajcie, demony wyganiajcie; darmo wzięliście, darmo dawajcie. Nie miejcie w trzosach swoich złota ani srebra, ani miedzi, ani torby podróжной, ani dwu sukien, ani sandałów, ani laski; albowiem godzien jest robotnik wyżywienia swego. A do któregośkolwiek miasta lub wioski wejdziecie, dowiadujcie się, kto jest w nim godzien, i tam pozostańcie aż do swego odejścia. A wchodząc w dom, pozdrówcie go! A jeśli to dom godzien, niech zstąpi nań pokój wasz, a gdyby nie był godzien, niech pokój wasz wróci do was. I gdyby kto was nie przyjął i nie słuchał słów waszych, wychodząc z domu lub z miasta onego, strząśnijcie proch z nóg swoich. Zaprawdę powiadam wam: Lżej będzie w dzień sądu ziemi sodomskiej i gomorskiej niż temu miastu.**” Tak poszli żołnierze Chrystusa, z takim rozkazem: aby szli i wykonywali. Zaczniemy czynić rozkazy Pańskie. Skończmy z tym polskim szlacheństwem, gdzie szlachta była takim pospolitym ruszeniem. Mamy Wodza, mamy porządek, mamy Ducha Bożego, który wprowadza nas w to wszystko, On uczy nas rozkazów Pańskich i napełnia nas tym, abyśmy mogli je czynić. To jest piękne, że Armia nie chodzi bez Ducha, tylko Duch Boży prowadzi tą Armię. On przyszedł, aby w miejsce Chrystusa wypełniać to wszystko w tobie i we mnie.

Księga Jeremiasza 1:7 „**Na to rzekł do mnie Pan: Nie mów: Jestem jeszcze młody! Bo do kogokolwiek cię poślę, pójdziesz i będziesz mówił wszystko, co ci rozkażę.**” Zawsze jest to poddanie. Nie jest to komitywa, nie jest to relacja, gdzie czujesz się na równi z Bogiem; cały czas jest Bóg, który rozkazuje i my z tych rozkazów czerpiemy społeczność z Nim. Gdy jesteśmy Mu posłuszni, mamy z Nim społeczność. Jego rozkazy są potrzebne ludziom. Te rozkazy rozświełają ciemności. Gdy te rozkazy posyłają ludzi, to ci ludzie idąc wg tych rozkazów, przychodzą do tych, którzy potrzebują je usłyszeć. I chociaż ludzie mogą to odrzucać w tym czasie, jednakże posłaniec jest tym, który ma do nich dotrzeć ze Słowem Bożym i przypomnieć (lub oznajmić) co Bóg chciałby w nich uczynić.

Rozkaz i pójście. Nic innego. Dobry bój bojowałem, czyli Paweł powiedział: Nic innego nie robiłem, jak tylko wypełniałem rozkazy Jezusa Chrystusa. Wielu jest tych, którzy wypierają się Wodza, pisze Juda, lecz my tego nie róbmy. Pilnujmy się Pańskich rozkazów, poddawajmy się i miłujmy je. W tych rozkazach, niech przychodzą do nas i te, abyśmy czynili potężne rzeczy, które uwalniają ludzi od różnych zniewoleń, przypadłości i złych wydarzeń.

2 Mojżeszowa 17: 1 „**Na to rzekł do mnie Pan: Nie mów: Jestem jeszcze młody! Bo do kogokolwiek cię poślę, pójdziesz i będziesz mówił wszystko, co ci rozkażę.**” Na rozkaz Pana wyruszali i na rozkaz Pana się zatrzymywali. Wiecie jak my tego potrzebujemy? Jak potrzebujemy tego uporządkowania? Noe właśnie chodził w tym uporządkowaniu i był to mąż nieskazitelny. On słuchał się Boga, czynił to, co chciał Bóg i przez to był inny niż wszyscy. Posłuszeństwo Bogu jest miłsze od ofiary.

Uczmy się tego. Nie uczmy się dyskutować z Bogiem: *A może lepiej nie tak*, tylko bądźmy wdzięczni i szczęśliwi, że rozkazy Boga naszego docierają do nas. One w rzeczywistości rozjaśniają to wszystko i pokazują drogę zwycięstwa.

2 Mojżeszowa 17:10 „**Jozue uczynił tak, jak mu rozkazał Mojżesz, i wyruszył do boju z Amalekitami, a Mojżesz, Aaron i Chur weszli na szczyt wzgórza.**” Dowiadujemy się tutaj, że ten, którego Bóg postawił nad nimi, aby przez niego wyprowadzić lud Swój z niewoli, on też wydaje rozkazy, aby szli i to czynili. On nie prosi Jozuego, on mu rozkazuje.

On też sam idzie na górę, aby tam modlić się do Boga o zwycięstwo. To Bóg dał rozkaz Mojżeszowi, aby tak postąpił.

Wypełniając Boże rozkazy, prowadzi on tych, którzy są mu poddani, do zwycięstwa. Jeżeli przestałby się słuchać Boga, jego rozkazy byłyby zgubne dla tych, którzy go słuchają. Z powodu tego, że słuchał się Boga, to wszystko co mówił Mojżesz, było dobre dla tego ludu. Bóg często potwierdzał, że lepiej się słuchać tego, co mówił Mojżesz. Dlatego Mojżesz też powiedział: Proroka jak ja wzbudzi wam Pan, a kto Go będzie słuchać, będzie zbawiony, kto Go nie będzie słuchać, ten zginie. I znowu słuchanie jest poddaniem się. W Hebrajczyków jest napisane: Aby zbawić tych, którzy są Mu posłuszni. Musimy się tego koniecznie nauczyć. Musimy się nauczyć posłuszeństwa. Po to jest posłany Duch Boży i cały czas jest na ziemi, aby nauczyć posłuszeństwa rozkazom Pana.

Widzimy, że to jest także posłuszeństwo rozkazom ludzi, którzy są postawieni przez Pana, aby te rozkazy wydawać. Zbudowani na nauce, czy rozkazach, apostołów i proroków, których kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus. To jest Armia, Armia, której Wodzem jest Chrystus Jezus. To nie jest pospolite ruszenie, gdzie każdy robi co chce, aby chciał tylko dobrze robić to będzie wystarczające... Nie. Można chcieć nie wiadomo jak dobrze, gdy nie ma wypełniania rozkazów miłości, niczym jest to wszystko co człowiek czyni. Bez miłości nie można zrobić tego, w ten sposób jak chce Bóg. Potrzebujemy więc miłości.

2 Mojżeszowa 36:6 „**Wtedy Mojżesz wydał rozkaz, który ogłoszono w obozie: Niechaj już nikt - ani mężczyzna, ani kobieta, nie przynosi ze swego dorobku żadnego daru ofiarnego na rzecz świątyni. I lud zaprzestał przynosić.**” To był rozkaz, koniec. To jest wystarczające na to, co Bóg postanowił, abyśmy uczynili. Chwała Bogu. Nie mówił: *Wiecie, może przestańcie.* - *Nie, nie Mojżeszu, może nie masz racji, może zabraknąć, będziemy przynosić dalej.* Mojżesz mówi: *Nie, to jest rozkaz, to koniec. Jak ktoś mi jeszcze przyjdzie, to go wygonię.* I to jest prawidłowe. Oni prawdziwie byli wodzami wg tego przywództwa Bożego, prawdziwie miłowali ten lud. Pamiętacie jak Mojżesz wstawiał się za ludem, jak płakał, jak szukał Boga; jak stał w wyłomie i wołał do Boga, bo to był prawdziwy człowiek. Bóg rozmawiał z Mojżeszem, jak z żadnym człowiekiem, twarzą w twarz. To jest piękne, do czego doszedł ten Boży człowiek. Ale teraz mówimy o Noe.

Noe wykonał wszystko wg rozkazów Bożych, dlatego Bóg zamknął to i mógł nastąpić potop. Chcemy, aby nasze dzieci były posłuszne, wydajemy im polecenia, widzimy, że one sobie wymyślają, jak to polecenie wykonać. I co z tego wychodzi? Potem dorośli również, słyszą rozkaz i wymyślają jak to wykonać? W ten czy inny sposób? I co z tego wychodzi? To samo co u **małego dziecka, nic specjalnie dobrego.**

2 Mojżeszowa 38:21 „**Oto obliczenie kosztów Przybytku Świadectwa, które zostało dokonane na rozkaz Mojżesza przez Lewitów pod kierownictwem Itamara, syna Aarona, kapłana.**”

Padają rozkazy, decyzje, one są bardzo ważne.

2 Mojżeszowa 19:20-24 Mamy tutaj trochę Piotra. Tutaj Izrael jest pod górą Synaj, Bóg mówi, Mojżesz przekazuje. „**A gdy Pan zstąpił na górę Synaj, na szczyt góry, wezwał Pan Mojżesza na szczyt góry i Mojżesz wstąpił. I rzekł Pan do Mojżesza: Zejdź, przestrzeż lud, by nie napierał się na Pana, aby go zobaczyć, boby wielu z nich zginęło. Również kapłani, którzy poza tym mogą się zbliżać do Pana, niech się oczyszczą, aby Pan ich nie pobił. I rzekł Mojżesz do Pana: Lud nie może wyjść na górę Synaj, gdyż Ty przestrzegłeś nas, mówiąc: Zakreśl granicę dokoła góry i miej ją za świętą. A Pan rzekł do niego: Idź, zstąp, a potem wstąpisz ty z Aaronem, kapłani zaś i lud niech nie napierają, by wstąpić do Pana, boby ich pobił.**” Mojżesz mówi: Panie, przecież powiedziałem im, aby nie wchodzili. A Bóg mówi: Ty im mówiłeś, a oni i tak będą chcieli wejść, idź, powiedz im jeszcze raz. Mojżesz myśli: Ale przecież wiedzą, że nie mają... Rozumiecie, przecież ludzie wierzący wiedzą, że mają się słuchać rozkazów Pana, po co im mówić to jeszcze raz. Nie, idź i jeszcze raz im przypomnij, że mają wypełniać rozkazy Pana. Bóg wie co się dzieje z ludem. Aby nie zginęli, przypomnij im, powiedz im jeszcze raz. Który to już raz? Tysięczny. Powiedz tysiąc pierwszy. Będziemy wam przypominać, aż będziecie o tym pamiętać, pisali apostołowie. Nawet gdy umrzemy, będziecie pamiętać, że nam przypominali, że mamy się słuchać rozkazów Pana; że mamy być posłusznymi Bogu, bo to jest bardzo cenne i bardzo ważne.

W 3 Mojżeszowej 8:4 „**Mojżesz uczynił tak, jak mu rozkazał Pan; i zgromadził się zbor u wejścia do Namiotu Zgromadzenia.**” 9” „**Na jego głowę włożył zawój, a z przedniej strony zawoju umieścił złoty diadem, świętą koronę, tak jak rozkazał Pan Mojżeszowi.**” Wszystko wg rozkazu. 13: „**Potem kazał Mojżesz przystąpić synom Aarona i wdział na nich tuniki, opasał ich pasami i nałożył im zawoje, tak jak rozkazał Pan Mojżeszowi.**” To jest posłuszeństwo. 21: „**wnętrznosci zaś i nogi obmył wodą. Potem Mojżesz spalił całego barana na ołtarzu. Jest to ofiara całopalna, woń przyjemna, ofiara ogniowa dla Pana, tak jak rozkazał Pan Mojżeszowi.**” 29: „**Wziął też Mojżesz mostek i dokonał nim obrzędu potrząsania przed Panem. Była to część Mojżesza z barana ofiary wyświęcenia, tak jak rozkazał Pan Mojżeszowi.**” 31:” **I rzekł Mojżesz do Aarona i do jego synów: Ugotujcie to mięso u wejścia do Namiotu Zgromadzenia i tam je zjedzcie wraz z chlebem, który jest w koszu ofiary wyświęcenia, jak rozkazałem w słowach: Aaron i jego synowie jeść je będą**” Słyszymy Boże rozkazy. 35: „**U wejścia do Namiotu Zgromadzenia przebywać będziecie siedem dni, dzień i noc wykonując służbę Pańską, abyście nie pomarli, gdyż tak mi rozkazano.**” Wszystko to jest wypełnianiem rozkazów. Bądźcie zachęcani, że mamy taką możliwość, że mamy Słowo Boże. Jeśli czegoś nie pamiętasz, możesz w każdej chwili otworzyć sobie Biblię. Macie Biblię w swoich telefonach i możecie zawsze sprawdzić jak wyglądają rozkazy Pańskie, co jest Bogu miłe a co nie. Zawsze możesz to skontrolować. Czynimy wszystko to, co mówi Pan, będzie nam łatwiej przejść przez te wszystkie różne wydarzenia na jakie napotkamy i wygramy. Będziemy uratowani. Będziemy z Panem, gdy On wróci.

1 Tesaloniczan 4:16 „**Gdyż sam Pan na dany rozkaz, na głos archaniola i trąby Bożej zstąpi z nieba; wtedy najpierw powstaną ci, którzy umarli w Chrystusie**”. Ponownie mamy rozkaz. Bóg wydaje rozkaz i nasz Chrystus, nasz Pan, na ten rozkaz przyjdzie po nas. Wszystko jest oparte na rozkazach. Rozkaz – wykonanie – zbawienie, uratowanie. Możemy teraz czegoś nie widzieć, ale potem zobaczymy, że wypełnienie tego rozkazu uratowało nas w doświadczeniu.

2 Tesaloniczan 3:4 „**Co zaś do was, to mamy ufność w Panu, że to, co wam rozkazujemy, czynicie i czynić będziecie.**” Oto apostoł pisze do wierzących braci i siostr jak przywódca, jak wódz, który mówi: to co wam rozkazujemy, czynicie. Tak Kościół miał być otoczony opieką, tak Kościół miał być uratowany pośród zepsutego świata. Kościół miał być napełniony Bożymi rozkazami, które miały

płynąć poprzez całe Ciało i każda cząstka tego Ciała miała wykonywać Boże rozkazy. To jest piękne. Całe Ciało skupione jest pod Głową, którą jest Chrystus. On rozkazuje, a my wykonujemy, i wtedy jest porządek, wtedy jesteśmy gotowi na to, na co był Noe gotowy, kiedy przyszedł potop.

Kiedy czytamy w Księdze Objawienia 3: 7-13 Pan Jezus mówi: „**A do anioła zboru w Filadelfii napisz: To mówi Święty, prawdziwy, Ten, który ma klucz Dawida, Ten, który otwiera, a nikt nie zamknie, i Ten, który zamyka, a nikt nie otworzy. Znam uczynki twoje; oto sprawiłem, że przed tobą otwarte drzwi, których nikt nie może zamknąć; bo choć niewielką masz moc, jednak zachowałeś moje Słowo i nie zaparłeś się mojego imienia. Oto sprawię, że ci z synagogi szatana, którzy podają się za Żydów, a nimi nie są, lecz kłamią, oto sprawię, że będą musieli przyjść i pokłonić się tobie do nóg, i poznają, że Ja ciebie umiłowałem. Ponieważ zachowałeś nakaz mój (albo rozkaz mój), by przy mnie wytrwać, przeto i Ja zachowam cię w godzinie próby, jaka przyjdzie na cały świat, by doświadczyć mieszkańców ziemi. Przyjdę rychło; trzymaj, co masz, aby nikt nie wiał korony twojej. Zwycięzcę uczynię filarem w świątyni Boga mojego i już z niej nie wyjdzie, i wypiszę na nim imię Boga mojego, i nazwę miasta Boga mojego, nowego Jeruzalem, które zstępuje z nieba od Boga mojego, i moje nowe imię. Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi do zborów.**” Cały czas będziemy znajdować w Biblii rozkazy. Rozkazy, których mamy się pilnować; od małego do dużego. My, którzy zostaliśmy ochrzczeni, albo ci, którzy mają się ochrzcić. Rozkazem jest: Kto uwierzy, niech się ochrzci. To jest rozkaz, to nie jest prośba. To jest wysłanie do oczyszczenia. Pamiętajcie jak powiedział Annaniasz do Saula z Tarsu: A czemu teraz zwlekasz? Idź i szybko się obmyj w chrzcie, od grzechów swoich.

Jest to więc rozkaz i Pan ma cię za sługę: Szybko oczyszczaj się, abyś służył prawidłowo, aby nie było z tobą problemów w tej służbie; żebyś nie ciągnął za sobą starych rzeczy.

Psalm 68:29 Jak tam nauka o posłuszeństwie? Pasuje? „**Rozkazuj, Boże, według mocy swojej, Umocnij, Boże, to co dla nas uczyniłeś**”. Rozkazuj Boże, sługa Twój gotowy, rozkazuj Boże. Moje serce jest gotowe, mój Boże rozkazuj. To jest wolność, by uczynić to, co chce Bóg. To jest piękne. Być człowiekiem, który żyje dzięki Bogu, który chodzi z Bogiem, którego Bóg przeprowadzi przez śmierć. Tak jak Noe przeszedł przez śmierć, tak my możemy przejść przez śmierć w Jezusie Chrystusie. Kiedy po powodzi arka osiadła na górze Ararat, wszystko było już inaczej. Już nie było tak, jak wcześniej.

Wszędzie będziemy znajdować rozkazy. Nie wiem czy zdajecie sobie sprawę, ale Biblia jest napełniona mnóstwem rozkazów. Wspaniałych rozkazów na wszystko, na każde wydarzenie.

Ew. Łukasza 8:25 Kiedy fale wzburzone szalały „**I rzekł do nich: Gdzież jest wiara wasza? Oni zaś, przestraszywszy się, zdumiewali się i mówili jedni do drugich: Któż to jest ten, że nawet wiatrom i wodzie rozkazuje i słuchają Go?**” Uciszyć się, uspokój się –i to się stało. Wydaje rozkazy i to się dzieje. A my jako ludzie jesteśmy podani, aby pójść i zrobić to, co rozkazuje.

1 Tymoteusza 1:1 „**Paweł, apostoł Chrystusa Jezusa z rozkazu Boga, Zbawiciela naszego, i Chrystusa Jezusa, nadziei naszej**” z rozkazu Boga apostoł... Nie samozwaniec, nie apostoł, który sam sobie pomyślał: *Będę apostołem, będę fajne rzeczy czynił w Kościele.* Z rozkazu Boga... Ten, który sam wyznaczył apostołów, proroków, nauczycieli, ewangelistów, pasterzy. On wyznaczył służby, On rozkazał i wg tego rozkazu otrzymali wszystko co potrzebne, aby rozkaz był wykonany. To jest dla nas drogocenne.

List do Tytusa 1: 3 Czujesz się jak w armii? „**a objawionego we właściwym czasie w Słowie zwiastowania, które zostało mi powierzone z rozkazu Boga, Zbawiciela naszego**”. Jeżeli Bóg coś

rozkazuje, to dociera do ciebie. Bóg rozkazuje aniołowi: Dotrzyj do mojego syna czy córki, i oni biegną wykonać rozkaz. On rozkazuje, On decyduje o wszystkim. To jest nasz Pan Jezus Chrystus, nasz Wódz. Pamiętajmy, bądźmy żołnierzami, którzy chcą się podobać Temu, który nas do Armii powołał. Rozkazy, nie samowola, nie co my chcemy; rozkazy – to jest najważniejsza sprawa. W tych rozkazach jest miłość, nie nienawiść, nie chęć bawienia się kimś, nie chęć poniżenia kogoś – tam jest miłość, zbawcza miłość, abyśmy mogli być uratowani i wygrać.

2 Mojżeszowa 25: 9 Ile można o tych rozkazach? Wszyscy wiemy przecież, że mamy być posłuszni. **„dokładnie według wzoru przybytku i wzoru wszystkich jego sprzętów, które ci pokażę; tak wykonacie.”** Dokładnie w ten sposób to wykonacie, nie inaczej. 40: „**Bacz, abyś uczynił to według wzoru, który ci ukazano na górze**”. Wszystko się dzieje wg rozkazów, pokazania jak co powinno być wykonane i to musi być dokładnie wykonane tak, jak chce Bóg. My służymy Bogu. Noe służył Bogu. On wykonał wszystko dokładnie wg wzoru, który Bóg mu dał. My służymy Bogu, nie komuś; Bogu, który nas stworzył, który wie najlepiej czego potrzebujemy aby obfitować na tej ziemi, abyśmy mieli wszystko potrzebne do życia w pobożności. On o tym wie. Abyśmy tylko to czynili. Pokazał nam Syna, pokazał nam miłość w Synu, abyśmy to przyjęli i wg tego wzoru postępowali. Jezus mówi: Idź za mną i naśladowuj mnie, masz wzór, wspinały wzór do naśladowania.

Człowiek myśli: *Co ja mam zrobić?* Wyprzuj się siebie, weź swój krzyż i naśladowuj Go. Masz Wzór. Wypełniaj to każdego dnia. Rośnij bracie i sestro. Rozwijaj się. To jest twoje zbawienie, to jest twój Zbawiciel, twoja Droga do Boga. Korzystaj z tej Drogi, korzystaj z Jezusa. Już nie kręć się koło siebie i nie myśl: *Może lepiej to albo tamto*. Najlepiej zrób to, co powiedział Jezus. To będzie najlepiej. Jest to skierowane do mnie i do ciebie.

2 Mojżeszowa 26:30 **„Potem wzniesiesz przybytek według wzoru, który ci pokazano na górze.”** Nie inaczej, wg wzoru.

4 Mojżeszowa 8:4 Nie: *Jakbyś Mojżeszu sobie chciał. Pomyśl Mojżeszu, abyś mi przyjemność sprawił – mówi Bóg.* Nie, Bóg mówi: Przyjemność mi sprawisz, gdy zrobisz dokładnie tak, jak ci to mówię.

„A takie było wykonanie świecznika: Był on wykuty z litego złota; zarówno jego trzon, jak i jego kwiaty były kute. Świecznik wykonał według wzoru, jaki Pan pokazał Mojżeszowi.” I tak mamy wszystko, wszystko, cały ten Namiot Zgromadzeń, wszystko w środku, wszystko dokładnie zostało Mojżeszowi pokazane. I gdy wszystko zostało tak dokładnie zrobione, Bóg przyszedł tam i chwala Pana tam zamieszkała. To samo jest z tobą i ze mną, kochany bracie i sestro. Nie wiem ile czasu mamy na to, aby uporządkować to, co jest potrzebne, aby się przygotować na to co nadchodzi. Na pewno Bóg chce, abyśmy byli gotowi. Tak jak Pan Jezus powiedział: Kto zachowa Moje Słowo, nie wyprze się Mego imienia, tego Ja zachowam w godzinie próby, która nadchodzi na tą ziemię. Kto zachowa Moje Słowo, Moje rozkazy, nie wyprze się Mego przywództwa, tego Ja zachowam w godzinie próby – mówi Pan.

Nie jest to bałagan, jak kto sobie widzi, tylko dokładnie tak, jak chce Pan. Jest to ważne dla mnie i dla ciebie. Jeśli wg tego wzoru będziemy postępować, który został ukazany nam w Chrystusie, to wtedy dojdziemy tam do Domu Ojca.

List do Filipian 3:17 **„Bądźcie naśladowcami moimi, bracia, i patrzcie na tych, którzy postępują według wzoru, jaki w nas macie.”** A więc wzór. Paweł został uczyniony wg Chrystusa wzorem dla innych, a ci, którzy postępowali tak jak Paweł, byli wzorem dla następnych. Paweł mówi: Ja

naśladuję Jezusa, a wy naśladujcie mnie. Proste. Ja wypełniam wszystkie rozkazy, które Ojciec dał Chrystusowi i żyję, więc wy wypełniajcie to samo co ja robię i też będziecie wypełniać rozkazy Ojca i żyć też będziecie.

W sumie proste doświadczenie. Niech tak się dzieje.

Noe dostał plan arki i miał dokładnie wykonać arkę wg tego planu i to go uratowało. W tej arce Bóg zachował go przed tym wszystkim, co tu się dzieje. My mamy też plan, Boży plany, który jest realizowany. Jest to napisane w liście do Efezjan 3:8 -12 „ **Mnie, najmniejszemu ze wszystkich świętych, została okazana ta łaska, abym zwiastował poganom niezgłębione bogactwo Chrystusowe i abym na światło wywiódł tajemny plan, ukryty od wieków w Bogu, który wszystko stworzył, aby teraz nadziemskie władze i zwierzchności w okręgach niebieskich poznały przez Kościół różnorodną mądrość Bożą, według odwiecznego postanowienia, które wykonał w Chrystusie Jezusie, Panu naszym, w którym mamy swobodę i dostęp do Boga z ufnością przez wiarę w Niego**”. Mamy tu oparcie, które przemieszcza się przez 11 rozdział Hebrajczyków, każdy bohater wiary otrzymał to przez wiarę. Przez wiarę w to, co Bóg mówi do nas ludzi. Przez wierzenie, że Bóg gdy mówi, jest to dla nas zbawienne. Słowo Boże oświeca serce prostaczka, Słowo Boże jest pochodnią stopom naszym, Słowo Boże jest lekarstwem dla nas, jest mieczem ku natarciu i obronie, jest wszystkim co jest nam potrzebne, abyśmy wygrali w tej bitwie. Kosztujmy z tego, wykorzystujmy ten czas. Rozmawiajmy. Gdy ktoś przeczyta jakiś rozkaz Pana Jezusa, którego my nie znamy, niech szybko przybiegnie i nam powie; przecież nie chcemy nie wiedzieć, chcemy się dowiedzieć jak najszybciej, że taki rozkaz wydał Pan i my zaraz będziemy gotowi żyć tym rozkazem. Miłujemy Pana i chcemy żyć tym rozkazem. Wiemy, że każdy Jego rozkaz, to jest zwycięstwo nad diabłem. Chcemy więc mieć te rozkazy Pańskie, aby przez nie pokonać tego, który zwodzi i oszukuje ludzi. Dziękujemy Panu za to, że Noe, chodząc z Bogiem wygrał. Noe zrobił dokładnie to, co chciał Bóg. Niech Bóg pomoże nam robić to, co chce Bóg, co dał nam w Swoim Synu, Jezusie Chrystusie. A Duch Boży niech tak nami owładnie, abyśmy byli zdolni to czynić. Amen.